

Piotr Patoczka

Politechnika Krakowska

Wydział Architektury

31–155 Kraków, ul. Warszawska 24

Received: 24.04.2010

Reviewed: 21.07.2010

MONITORING OCHRONY I KSZTAŁTOWANIA KRAJOBRAZU W BIESZCZADZKIM PARKU NARODOWYM I JEGO OTULINIE

Monitoring of landscape protection and shaping in the Bieszczady National Park and adjacent territories

Abstract: Landscape is a result of Man's activity upon natural background. Monitoring of physiognomic changes became necessary not only because of natural succession but also for studying the culture elements of environment. Hence result recommendations for protection and shaping of surroundings: beautiful in form, rich in content, and functionally useful Bieszczady landscape.

Key words: open landscape, nature valours, culture valours.

Wprowadzenie

Bogactwo „natury” i „kultury” tego regionu znane jest i sławione od dawna... a to co najpiękniejsze objęto granicami Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Ten najwyższy status ochronny zobowiązuje wszystkich do przestrzegania zasad i podejmowania wszelkich wysiłków, mających na celu zachowanie oraz rozwój walorów przyrodniczych i śladów dziedzictwa kulturowego. Życie ma jednak swoje prawa... wyrażające się licznymi zagrożeniami, związanymi ze zwiedzaniem atrakcyjnych i unikalnych miejsc, położonych nie tylko na liniach grzbietowych i w głębi obszarów cennych przyrodniczo. Również egzystencja mieszkańców wsi i osad bieszczadzkich musi odpowiadać wymogom współczesnej cywilizacji oraz spełniać potrzeby kulturalne – a to wymaga odpowiedniej sieci drogowej, przekaźników radiowych i telewizyjnych, jak też wielu innych urządzeń. Dodatkowym czynnikiem „usztyniającym” działania w tym obszarze jest ochrona granicy wschodniej. Zespoły przyrodnicze żyją też procesami sukcesji, reagując na zagrożenia antropogeniczne zmianami szaty roślinnej i populacji zwierzęcych.

Cel

Stąd potrzeba prowadzenia wielostronnego monitoringu środowiska, zarówno w zakresie zasobów „natury” jak i „kultury” regionu. Szczególne miejsce wśród tych badań zajmuje studiowanie zmian krajobrazu, ponieważ umiejętne odczytanie fizjonomii otoczenia daje nam sygnały o wszelkich nieprawidłowościach. Warto też wspomnieć, że właśnie na wrażeniach wzrokowych, a więc na percepcji wnętrz krajobrazowych, opieramy głównie swoją wiedzę o środowisku – przynajmniej pierwsze „powierzchowne” wrażenie – powierzając dalsze, specjalistyczne badania tendencji i intensywności zmian specjalistom. Tak więc monitorowanie krajobrazu: piękna formy, bogactwa treści i użyteczności funkcjonalnej – należy widzieć jako pierwsze rozeznanie „zwiadowcze”, za którym postępują, we wskazanych dziedzinach, badania laboratoryjne.

Metoda

Pół wieku temu, twórca krakowskiej szkoły architektury krajobrazu, profesor Janusz Bogdanowski zdefiniował pojęcie „wnętrza”, nadając temu pojęciu sens specjalistyczny. Tak też: fizjonomia krajobrazu otwartego, dolina potoku w górach, a także ulica czy plac śródmiejski i podwórko stały się równoważne w swej „wnętrzowej” budowie. Ustalono też cztery części tej umownej jednostki, wyróżniając w każdym wnętrzu: ściany i bramy, podłogę, sklepienie i wolno stojące bryły. To odkrycie pozwoliło w myśl jednego klucza usystematyzować, podzielić przestrzeń architektoniczną, urbanistyczną i krajobrazową... Przez następne pół wieku następcy, tworzący krakowską szkołę, rozwijali pole systematyki stosując to uniwersalne narzędzie do badań typów, rodzajów i odmian krajobrazu.

Zakres

Potrzeba śledzenia zmian dokonujących się w krajobrazie dostrzegana była zawsze – niemniej dopiero w ostatnich latach zwrócono na nią uwagę. Mało tego – monitorowanie środowiska w wielu aspektach naturalnych i kulturowych stało się zajęciem niemal obsesyjnym, pochłaniającym wszystkie siły badaczy – stąd zakupy coraz droższego sprzętu i przeznaczenie znacznych sił i środków tylko na zapisywanie stanu krajobrazu. Znacznie gorzej jest z systematyzowaniem i interpretowaniem rosnącego banku informacji – tu zdolności nasze są znacznie mniejsze. Można też, bez przesady stwierdzić, że niemal brak wskazań i wytycznych oraz koncepcji planistycznych i projektowych, opartych na zgromadzonych

materiałach badawczych. Powstała więc absurdalna sytuacja, w której z jednej strony dysponujemy gigantycznym zbiorem informacji o fizjonomii środowiska, z drugiej strony tworzymy niemal intuicyjnie wskazania, wytyczne i wizje projektowe... Można też przyjąć, że w naszych umysłach dokonuje się nierozpoznana synteza i wybór motywów istotnych, zakodowanych w procesie percepcji; w tym sensie niezbędne jest poznawanie zmian krajobrazu. Wobec powyższego autor postanowił sięgnąć do najprostszego modelu, do elementarnej, umownej części krajobrazu, którą jest „wnętrze” i poprzez analizę zmian dokonujących się w tej postaci, podjąć próbę uogólnień. Wymaga to jednak wyjaśnienia trzech pojęć źródłowych dla naszej dyscypliny: krajobraz, wnętrze i kompozycja. Dopiero po ich zdefiniowaniu można te narzędzia zastosować do monitoringu bieszczadzkiego w skali panoram, widoków i detali krajobrazu.

• **Wnętrze** architektoniczne, krajobrazowe i zespół wnętrz podobnych stanowią realny desygnat pojęcia określanego jako fizjonomia otoczenia. Krakowska szkoła architektury krajobrazu stawia to pojęcie jako główną, umowną jednostkę podziału przestrzeni. Określił ją Janusz Bogdanowski (1962). Kontynuatorem teorii był zespół pod kierunkiem Aleksandra Böhma (od 1981). Współcześnie teorię tę rozwija zakład kierowany przez Piotra Patoczkę (od 1999). Zgodnie z logiką ścian zamykają je na wysokości wzroku, sklepienie przekrywa od góry, pod nogami mamy podłogę a sam obserwator staje się „bryłą wolno stojącą” pośrodku wnętrza (Ryc. 1). Ten model umownej jednostki podziału przestrzeni przenieść można łatwo na widok doliny w górach. Stąd drogę, rzekę i taras dna doliny nazwiemy płaszczyzną podłogi, stoki otaczających wzniesień są właśnie ścianami wnętrza, pułap chmur tworzy jego sklepienie, a rosnące pośrodku ogromne drzewo stanowi bryłę w tym ujęciu kompozycji (Ryc. 2). Z reguły mamy do czynienia z zespołem wnętrz podobnych, jak przedstawiono to na kolejnym rysunku (Ryc. 3) kiedy to przechodzimy kolejno z pokoju do kuchni, wychodzimy na korytarz czy strych budynku. Skojarzenie tej sekwencji wnętrz ze strukturą śródgórskiej doliny narysowano na schemacie (Ryc. 4), gdzie jedyną różnicą jest miękki zarys ścian, charakterystyczny dla labiryntów leśnych, pól i łąk. Tak więc, jak przedstawiono to powyżej, teoria architektury krajobrazu opiera się na pojęciu wnętrza, rozumianego jako bardziej lub mniej konkretnie zamknięta ścianami i otwarta bramami część – postać otoczenia.

• **Widok**, motyw i półpanorama krajobrazu otwartego – przedstawione zostały w kolejnych trzech schematach – odnoszących się specyficznie do krajobrazu bieszczadzkiego. Tak też widok z drogi biegnącej wzdłuż rzeki, w dolinie otoczonej leśnymi stokami, akcentowanej klombami drzew, nad którymi przelatują ptaki na tle błękitu nieba – to charakterystyczna długa sekwencja wnętrz (Ryc. 5). Obok spojrzenie na piękny motyw łączący „naturę” starego drzewa z „kulturą”

schronionej pod jego koroną izdebkowej kapliczki. To jakże pożądaný detal w najbliższym sąsiedztwie drogi (Ryc. 6). W końcu, pod tymi dwoma szkicami, zajmująca ich całą szerokość, półpanorama krajobrazu otwartego, łącząca obok siebie trzy widoki: w środku grupa zabudowy u podnóża gór, na lewo widoczny skłón stoku i dolina rzeki otoczona łęgami. Natomiast z prawej strony, znacznie bliżej, widoczna jest korona ogromnej lipy, pod którą ustawiono drewniany krzyż wygradzając wokół niewielki ogródek (Ryc. 7). W szczególnych sytuacjach widoki ze szlaków biegnących szczytami gór, sięgających pełnego horyzontu, mają charakter panoramiczny – co przy doskonałej widoczności krystalicznie czystego powietrza i przebogatej roślinności połonin wynagradza trud górskich wędrówek. Krajobraz nabiera tu monumentalnego wyrazu, sławiąc potęgę dzieł natury i rozsądek ludzi, którzy ochronili ten rozległy park w Karpatach Wschodnich, na granicy trzech państw zgodnie unikających zniszczeń i zagrożeń krajobrazu.

• **Model** szkicu, pole obrazu i ujęcia perspektywiczne – przybliżą nam właściwości percepcji wzrokowej – wielokrotnie istotniejsze od sumy pozostałych odczuć zmysłowych (słuch, dotyk, odczucie ciepła, wędh). Obserwacja otoczenia, jako proces dynamiczny poznania krajobrazu, składa się z ciągłego „fotografowania”, kiedy

Ryc. 1. Wnętrze architektoniczne i jego elementy: ściany (Sc), sklepienie (Sk), podłoga (Pp) i bryła wolno stojąca (Bw).

Fig. 1. Architectonic interior and its elements: walls (Sc), vault (Sk), floor (Pp) and free placed block (Bw).

Ryc. 2. Wnętrze krajobrazowe i jego elementy: ściany (Sc) – stoki gór, sklepienie (Sk) – pułap chmur, podłoga (Pp) – dolina potoku i bryła wolnostojąca (Bw) – klomb drzew.

Fig. 2. Landscape interior and its elements: walls (Sc) – slopes of mountains, vault (Sk) – clouds, floor (Pp) – stream valley and free placed block (Bw) – group of trees.

Ryc. 3. Zespół wnętrz podobnych: rozplanowanie izb we wnętrzu budynku (a, b, c ... i).

Fig. 3. Group of similar interiors: rooms within building (a, b, c ... i).

Ryc. 4. Zespół wnętrz podobnych: podział liniami grzbietowymi na grupę wnętrz w krajobrazie górskim.

Fig. 4. Group of similar interiors: division by ridges into particular interiors within mountain landscape.

Ryc. 5. Widok głębi krajobrazu wskazany kierunkiem drogi i rzeki (linie prowadzące wzrok), układ wieloplanowy: plan pierwszy, drugi i tłowy.

Fig. 5. View of landscape depth pointed by road direction (lines leading the sight), multifarious configuration: foreground, background, etc.

Ryc. 6. Motyw atrakcyjny detal w otwartym krajobrazie: kapliczka pod starym drzewem.

Fig. 6. Attractive motif (detail) in open landscape: shrine under old tree.

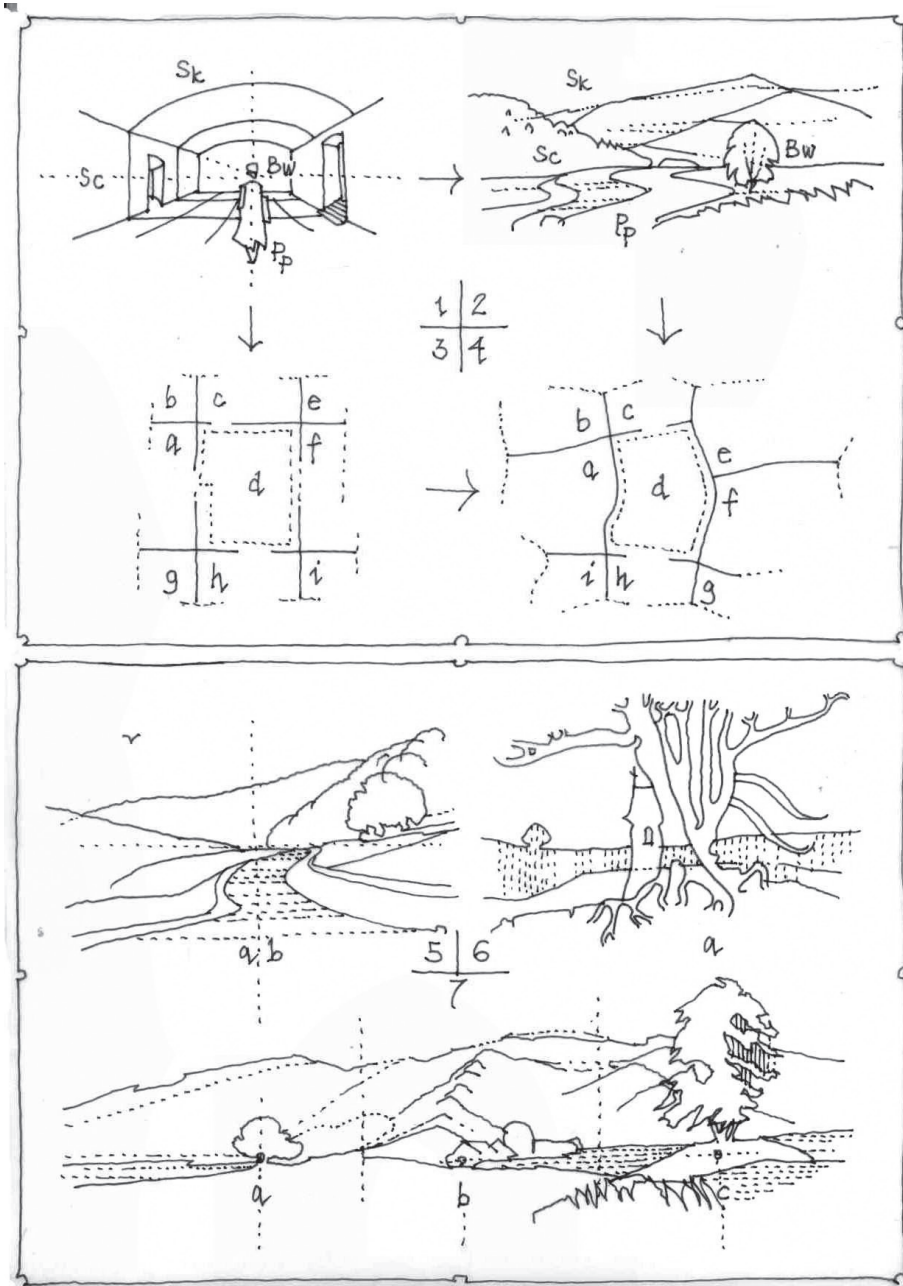
Ryc. 7. Półpanorama krajobrazu otwartego: trzy sąsiadujące widoki.

Fig. 7. Halfpanorama of open landscape: three adjacent views.

a) klomb starych drzew / group of old trees

b) grupa zabudowy w otoczeniu zieleni wysokiej ogrodowej i sadu / group of buildings surrounded by garden and orchard

c) krzyż pod starym drzewem / cross under old tree.



to kierunek ruchu wskazuje środkowy motyw, zarysowuje wokół niego szerokie pole widzenia (budowa oczu) i wyznacza na zewnątrz kołnierz peryferyjny (Ryc. 8). Dokładniej, w ujęciu ortogonalnym, przedstawiono to na kolejnym schemacie, oznaczając punkt centralny na horyzoncie oraz zasięg pól ostrego i peryferyjnego widzenia (Ryc. 9). To wszystko w ujęciach perspektywicznych sprowadza się do postrzegania wnętrza w centralnym (C I) lub bocznym ujęciu (B II). Stąd kolejny szkic z sylwetą domu pośrodku i pokrojami drzew w postaci brył prostych – widok zrysowany liniami prowadzącymi wzrok i zatrzymującymi go prostopadłe na kolejnych planach (Ryc. 10). To samo przedstawiono na rysunku narożnika budynku i pobliskiego drzewa – kiedy to posłużono się ujęciem bocznym, oznaczając na horyzoncie dwa punkty zbiegu (Ryc. 11).

• **Głębia** widoku i elementy wnętrza wyakcentowane zostały na dwu kolejnych szkicach. Ponieważ w krajobrazie bieszczadzkim mamy z reguły do czynienia ze złożonymi, wieloplanowymi kompozycjami wnętrza – na rysunku podkreślono podział głębi na trzy plany: pierwszy, najbliższy obserwatorowi: szczegółowy i kontrastowy; plan drugi, zwany głównym, z sylwetą zagrody pod starym drzewem. Z kolei trzeci plan tworzą dalekie, rozmyte kontury gór, przechodzące w pułap chmur na sklepieniu wnętrza (Ryc. 12). Ostatni z tej serii rysunek zwraca uwagę na znaczenie dominujących w kompozycji elementów wnętrza. Nieraz przeważa pozioma płaszczyzna podłogi (Ryc. 13a), nad nią dominuje rozbudowany układ chmur (Ryc. 13b), to znów linie grzbietowe i stoki gór stanowią istotę widoku (Ryc. 13c). Najczęściej zwracają naszą uwagę klomby i pojedyncze drzewa – pełniące rolę brył wolnostojących (Ryc. 13d). Tak więc zachwyceni wzorzystością połoninowego kobierca, tajemniczą głębią lasu, budującym się kowadłem chmur czy sylwetą korony drzewa – nie zapominajmy, że stanowią one

Ryc. 8. Model powstawania szkicu (zdjęcia) wnętrza krajobrazu; patrz opis.

Fig. 8. Model of landscape interior sketch (picture) creation; see description.

Ryc. 9. Podział pola obrazu na trzy strefy: centralną (Ct), pole ostrego widzenia (Po), pole peryferyjne (Pp) oraz ich rozmyte marginesy.

Fig. 9. Division of field of picture into three zones: central (Ct), field of sharp vision (Po), peripheral field (Pp) and their blurred margins.

Ryc. 10. Ujęcie w perspektywie centralnej (C I) – linie prowadzące i zatrzymujące wzrok oraz główny punkt zbiegu.

Fig. 10. View in central perspective (C I) – lines leading and keeping the sight, and main focus point.

Ryc. 11. Ujęcie w perspektywie bocznej (B II) dwu punktów zbiegu i interpretacja bryły graniastej (dom) oraz bryły obrotowej (drzewo).

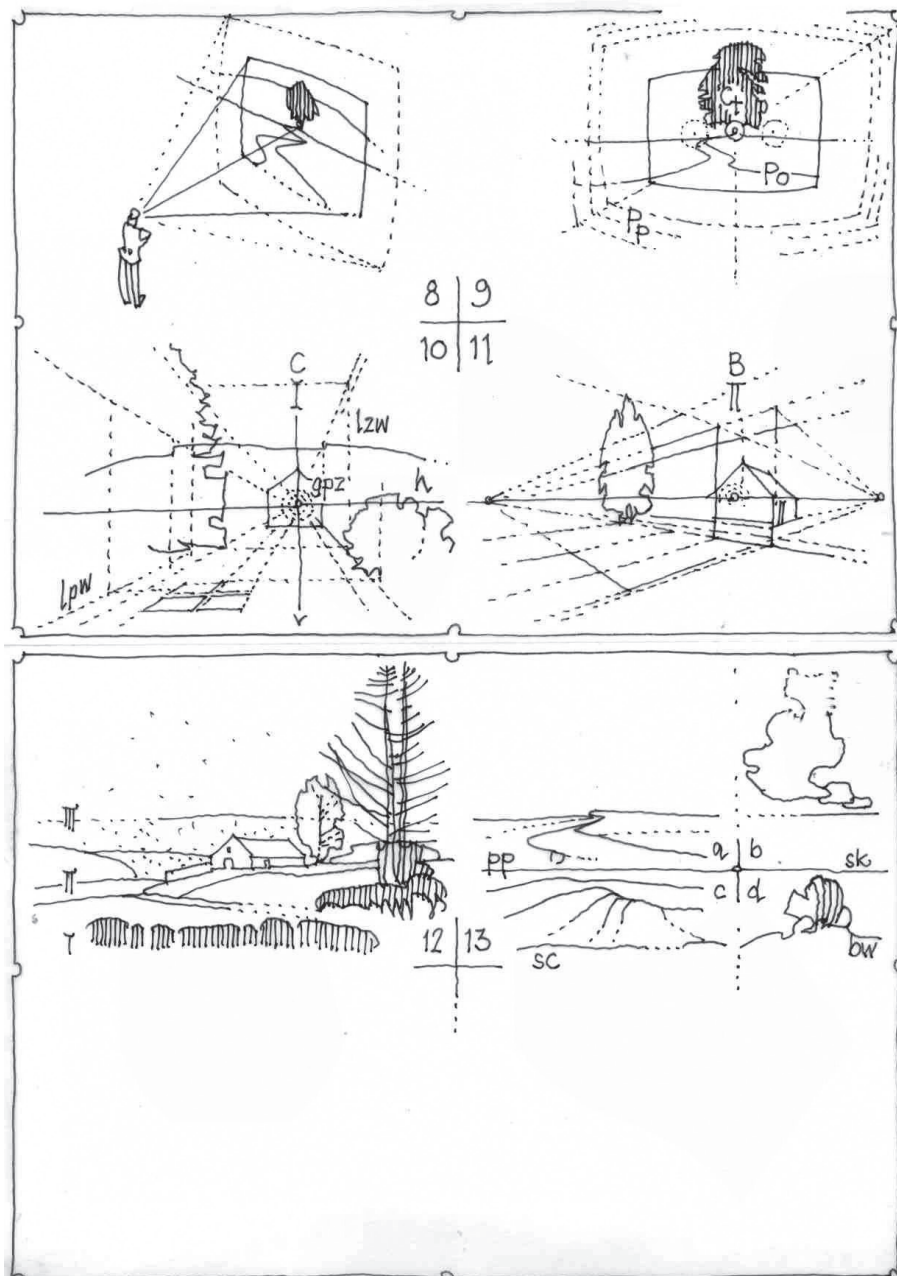
Fig. 11. View in angular perspective (B II) two points of focus and interpretation of angular block (house) and rotary block (tree).

Ryc. 12. Podział głębi widoku na plany: pierwszy, główny i tłowy.

Fig. 12. Division of view depth into plans: foreground, main and background.

Ryc. 13. Dominujące elementy wnętrza krajobrazu.

Fig. 13. Dominating elements of landscape interior.



element wnętrza: tak tylko możemy zachować równowagę percepcyjną i pragmatycznie badać krajobraz.

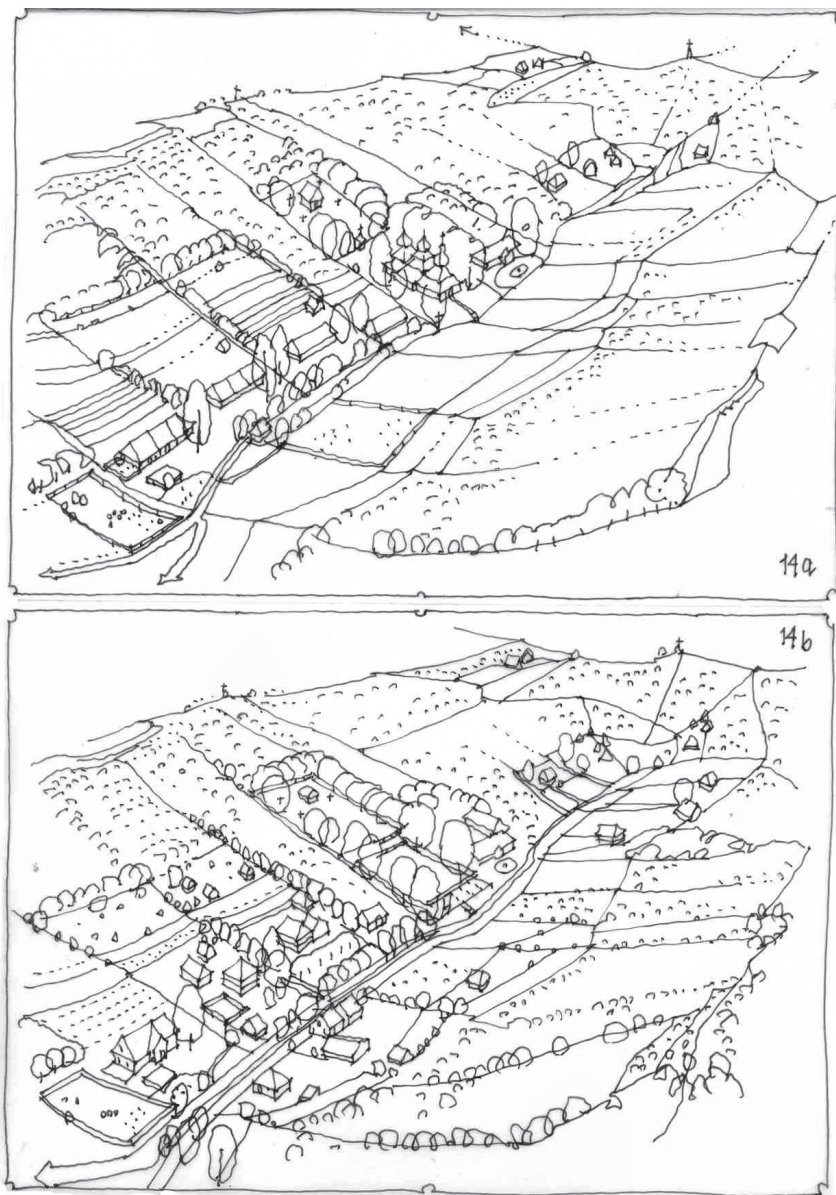
• **Makrownętrze** wsi dawniej i dziś (Ryc. 14a, b) przedstawiono na dwu bliźniaczych widokach z lotu ptaka – w przekonaniu, że to ujęcie zwraca uwagę na wszystkie charakterystyczne zmiany. Ograniczenie widoku śródgórskiej doliny liniami grzbietowymi wskazuje dawne płaje grodzone woryniami, akcentowane krzyżami i kapliczkami oraz miejsca zymarek i wesnarek, urządzone do szałasowania. Dziś nadal wydeptywane tam są ścieżynki szlaków i podnoszone ułamki krzyży, w sąsiedztwie znawcy rozpoznają zespoły roślinności powstałe na miejscu dawnych koszarów. Wysoko na stokach polany śródleśne i granice leśnych labiryntów ulegają rozmyciu w wyniku sukcesji roślinności na dawnych terenach rolnych i hodowlanych. Kształtują się nowe zespoły ekotonalne, wzbogacające się i uszlachetniające w miarę kolejnych pokoleń florystycznych i faunistycznych. Na półotwartych stokach ślady dawnych upraw, zdziczałe drzewa owocowe, suche murki i miedze, nieużywane od półwiecza – są dla badaczy oazą naturalności i dowodem na powrót sił przyrody, nieustannie dynamicznie „gospodarującej” na porzuconych tarasach stokowych.

Uwagę szczególną zwróćmy jednak na zmiany, które zaszły w dnie doliny wyznaczonej liniami ciekowymi i pasmem zieleni wzdłuż potoku. Rozwój zieleni wysokiej i niskiej „narysował” na stokach linie dawnych granic łąnów, tworząc doskonałe łączniki – ścieżki dla makro i mikro-biologicznych migracji.

Ślady cerkwi, kościołów i bożnic – świątyń spalonych lub rozebranych, są dziś pielęgnowane w postaci rosnących tam starych drzew, bogactwa kwiatów polnych – oznaczane tablicami i skromnymi znakami. Ta pieczołowitość dotyczy też zapadłych w ziemię cmentarzy różnych wyznań – zabezpieczonych ogrodzeniami i podnoszonych nagrobków.

Osobne zagadnienie to pozostałości opuszczonych przed półwieczem zagród; gdzie wężowiska i pokrzywiska rysują podwaliny chałup, stodoł i obór oraz licznych brogów i piwniczek. Zachowało się wiele starych, zdziczałych drzew owocowych, a nawet pojedyncze ogromne lipy i dęby, kultywowane na działkach; dopatrzyć się można zarysu dawnych ogrodów i parków na śladach założeń dworskich i folwarcznych.

Na zakończenie zauważyć należy wiele zmian, które wynikają z prostowania i poszerzania dróg, wbudowywania w dawne siedliska nowoczesnych domów i pensjonatów oraz zespołów szkolnych, osiedlowych i przemysłowych. Powiedzmy tu uczciwie – wiele, miejsc zniszczono, ale coraz lepiej staramy się chronić ślady dziedzictwa kulturowego i umiejętnie kształtować architekturę regionalną.



Ryc. 14 a, b. Makrownętrze wsi tradycyjnej i współczesna kontynuacja.

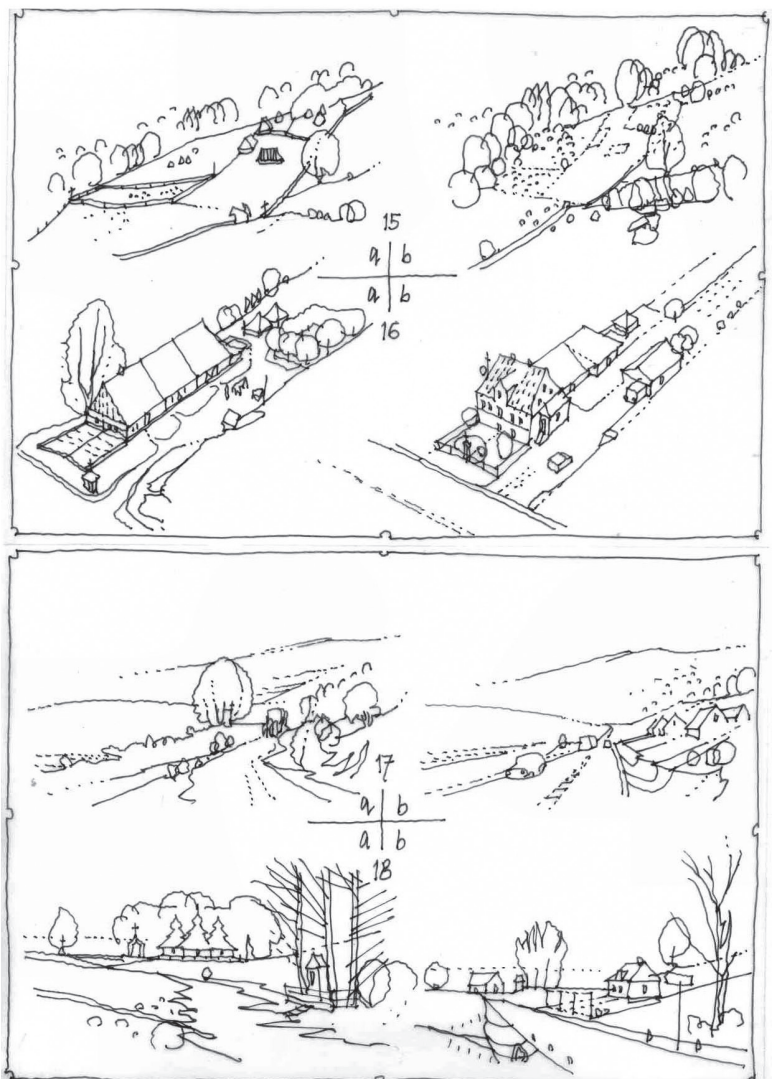
Fig. 14 a, b. Macrointerior of traditional village and contemporary continuation.

• **Szałas** i zagroda w krajobrazie wysokich stoków; przedstawione zostały w dwu ujęciach: w stanie sprzed wojny i współcześnie. Onegdaj na polanie rozplano- wano szałas i koszary wygrodzono tak, by zbudować gospodarstwo pasterskie wysoko w górach; połączone płajem z sąsiednim, chronione znakiem przydroż- nego krzyża; z miejscami na watrę i życiodajnym źródłem na skraju lasu. Dziś tylko znawca jest w stanie rozpoznać w tym półnaturalnym parku zarysy działek koszarowych, pokrzywiska na miejscach szop i brogów oraz ślady zgryzień na pobliskich drzewach... – miejsca takie należałoby wskazać i opisać przyrodniczo (Ryc. 15a, b).

Jeszcze poważniejsze zmiany kulturowe przedstawiono w drugim zestawie rysunków (Ryc. 16a, b), gdzie po lewej stronie widzimy zarys tradycyjnej zagro- dy z trzyczęściową chałupą, sadem, brogami i piwniczką w stoku; z ogródkiem warzywno-kwiatowym, starym „chroniącym” drzewem, studnią, niewielką za- stawką na potoku i kapliczką od drogi... Nic z tego nie zostało we współczesnym domu typowym, z częścią gospodarczą, garażem i niby ogródkiem ozdobionym stalowo-szkłano-elektryczną kapliczką. No cóż, to znak czasów i nowoczesnej bezduszności...

• **Droga** i jej otoczenie w przeszłości wyglądała zapewne nieco inaczej niż dzisiaj. Tak więc na wyobrażonym widoku z lewej strony (Ryc. 17a) gruntowa, rozjeżdżona, „polna” droga miękko wpisywała się w otoczenie, a powoli poru- szające się po niej wozy ciągnięte przez konie, a nawet przez zaprzężoną parę wołów... z rzadka ożywiały ten szlak, ozdobiony klombem starych grabów, pod których osłoną w miejscu wyniosłym zbudowano wotywną kapliczkę. Na rysunku sąsiednim szosa o trwałej nawierzchni, biegnąca prosto i regularnymi łukami, obrzeżona szerokimi poboczami; trasa intensywnie użytkowana przez szybkie pojazdy: świejące, błyszczące, kolorowe. Wzdłuż drogi, za rowem, rząd typowych, murowanych domków z niewielkimi ogródkami i sadami wokół. Stare drzewa ścięto przy budowie pobocza, a kapliczka przegniła i rozsypała się przed laty...

Poniżej widok cerkwi z bramką i dzwonnica, otoczonej pierścieniem jesio- nów i dębów; bliżej przydrożna kapliczka pod grabami, a w głębi krzyż w polach pod lipą; droga przez wieś właśnie brodem przekracza potok... Replika tego ujęcia po prawej stronie (Ryc. 18b) wskazuje jakie wartości zniszczono zastępując „sacrum”, prostując szosę i otaczając ją normatywną obudową. Tylko umiejętnie oczy potrafią wydobyć z tego chaosu ślady historii w postaci starych drzew.



Ryc. 15 a, b. Szałas i jego ślady na polanie.

Fig. 15 a, b. Shelter and its traces in the glade.

Ryc. 16 a, b. Zagroda dawna i nowa zabudowa.

Fig. 16 a, b. Old farm and new buildings.

Ryc. 17 a, b. Droga i jej otoczenie: przed laty i obecnie.

Fig. 17 a, b. Road and its surroundings: in the past and at present.

Ryc. 18 a, b. Cerkiew, kapliczka i krzyż – widok dawny i aktualny.

Fig. 18 a, b. Orthodox church, shrine and cross – former and present view.

Podsumowanie

Systematyczny monitoring fotograficzny krajobrazu bieszczadzkiego podjęto zaledwie kilka lat temu, wobec kilkudziesięciu stałych punktów i w ustalonych warunkach przestrzennych. Po wykonaniu bodaj trzech serii zdjęć... przerwano te działania z powodu braku środków.

No cóż, należy więc postulować wznowienie, gdy tylko będzie można w kolejnych latach powtórzyć te same ujęcia z tych samych miejsc i w tych samych kierunkach.

Można jednak szerzej podejść do zagadnienia: przecież „zapisywanie” panoram widoków i detali bieszczadzkich ma swoją bogatą historię i aktywną współczesność, że wspomnę niewyczerpane wręcz źródło: obrazy, rysunki i fotografie dawne, przedwojenne i z pierwszych lat powojennych, mapy tych terenów od czasów katastralnych, galicyjskich, po współczesne zdjęcia lotnicze, znaczna ilość publikacji, albumów, pocztówek i różnego rodzaju monografii dokumentujących... w końcu reklamy turystyczne, tysiące zdjęć wykonanych przez badaczy przyrodników i kulturoznawców oraz wędrujących przez Bieszczady zwykłych ludzi.

Problemem byłoby więc gromadzenie i opracowywanie tych zbiorów, ich kopiowanie i przechowywanie... a miejscem właściwym jest Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN w Ustrzykach Dolnych. Puśćmy na moment wodze fantazji: funkcjonuje tam grupa wybitnych specjalistów, uzupełniany jest nowoczesny sprzęt. Podejmijmy próbę skanowania krajobrazu bieszczadzkiego, w makroskali panoram, w mikroskali widoków i detali. Zapiszmy zgromadzone dokumenty bez ograniczeń czasowych i przestrzennych (od map satelitarnych po zdjęcie kwiatka czy mikroskopowe powiększenie owada).

Aby prace te gwarantowały systematyczny zapis kompozycji krajobrazu bieszczadzkiego posłużmy się metodą studium architektoniczno-krajobrazowego. Porządkuje ona zasób w trzech skalach: panoram, widoków i detali. Najwyższą przestrzennie „klasą” są szerokie, rozległe widoki z linii grzbietowej i ze szczytów gór. Tam zapisane są tendencje do rozproszenia zabudowy, akcenty wielkich obiektów i działania inżynierskie podjęte na wielką skalę. Z kolei w widokach z poziomu człowieka śledzić można zmiany w relacjach starej i nowej zabudowy, dostrzec manieryzację otoczenia dróg i skupienie zabudowy ulic. Dopiero jednak detal kieruje nas do istoty zmian otoczenia w skali najbliższej człowiekowi. Zapis formy nawierzchni, kształtu ławek i ogrodzeń oraz kioski i bramy; a co najważniejsze tablice parkowe i znaki drogowe orientują nas w krajobrazie, łącząc regionalną formę z istotnymi treściami.

Ponieważ dalsze unoszenie się na skrzydłach „dedalowej fantazji” grozi bolesnym zderzeniem z realiami sił i środków, proponuję raz jeszcze powrócić do wyznaczonych onegdaj kilkudziesięciu punktów na mapie Bieszczadów Zachod-

nich i zgodnie z przyjętą procedurą czasu i przestrzeni – uporczywie monitorować zmiany krajobrazu, nie bacząc czy kolejny rok przyniósł niemal niezauważalne korekty, czy upadek meteorytu zmieni całkowicie rzeźbę i szatę roślinną regionu.

Przypisy

Krajobraz jest fizjonomią środowiska, jest więc formą, postacią przestrzeni i to zarówno przestrzeni nierzeczywistej, filozoficznej – jako wyraz jej treści, jak też rzeczywistej – powstałej w wyniku przemian geologicznych, przyrodniczych i kulturowych, które od wieków kształtowały postać otoczenia i stały się krajobrazami zabytkowymi.

[za:] Bogdanowski J., *Krajobraz zabytkowy jako wyraz tożsamości*, Teka KUiA, t. X, 1976, s. 16

Krajobraz to nie tylko malarskie lub wzrokowe efekty, lecz także gleba, po której stąpamy, na której pracujemy, jej falistość lub równinność, jej wody, rzeki lub moczary, powietrze, którym oddychamy: to co formuje nasze kroki, postawę, nawet oddech.

[za:] Vincenz St. 1980. *Z perspektywy podróży*, Kraków, s. 362.

Kompozycja to budowa dzieła sztuki, układ określający funkcję jego elementów w ramach całości i ich wzajemne ustosunkowanie formalne i treściowe (...), sposób powiązania elementów formalnych dzieła (linii, brył, płaszczyzn, plam barwnych, światła i cienia) tak aby tworzyły całość zgodną z intencją twórcy.

[za:] *Wielka Encyklopedia Powszechna* 1965. PWN W-wa, t. 5, s. 765.

Percepcja. Organizm syntetyzuje część dostępnych informacji i tworzy wizję, a raczej kilka wizji, z których wybiera tę, która opiera się na najbardziej prawdopodobnych przesłankach. Wybranie najlepszej wizji wymaga doświadczenia i posługiwania się wiarygodnymi informacjami z możliwie różnych części środowiska.

[za:] Nęcki Z. 1989. *Percepcja środowiska – ujęcie psychologiczne*. Teka KUiA, t. XXII, s. 112.

Percepcja. Świat jaki odbieramy w procesie percepcji nie jest dokładnym odbiciem świata zewnętrznego. Nie da się go też scharakteryzować w kategoriach fizycznych cech otaczających nas zjawisk. Organizm nie jest ich biernym odbiorcą lecz aktywnie poszukuje i bada przedmioty i zjawiska fizyczne, tak aby uzyskać o nich jak najwięcej informacji istotnych. Widzenie ma raczej charakter interpretowania zjawisk (...) niż ich odzwierciedlania.

[za:] Grabowska A., Budoholska W. 1995. *Procesy percepcji*. [w:] Tomaszewski T. (red.). *Psychologia ogólna, percepcja, myślenie, decyzje*, W-wa, s. 9–10.

Summary

Systematic photographic monitoring of Bieszczady landscape has started few years ago in some dozens of stable points and in settled spatial conditions. After three series of pictures the monitoring was ceased because of lack of funds. It would be advisable to continue this monitoring in the same places and in the same directions.

To **guarantee the systematic recording of composition of Bieszczady landscape** we may use method called architectonic-landscape study. It makes order in collection in three scales: panoramas, views and details. The highest spatial „class” are wide, spacious views from mountain ridges and peaks. There are suggestions for dispersing built up areas, accents of big buildings and large scale engineering deeds. In views from the level of man we may observe changes in old and new buildings, in surroundings of roads, and compactness of town streets. But it is detail which directs us to the focus of changes in scale most suitable for humans. Form of surface, shape of benches and fences, kiosks and gates, park information tables and road signs place us in the landscape, joining regional form with general substance.